

Janusz M. Paluch
Cracovia Leopolis

Kwartalnik „Cracovia Leopolis” na przestrzeni 30 lat

Rok 2025 dla wydawanego przez Krakowski Oddział Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich kwartalnika „Cracovia Leopolis” jest rokiem jubileuszowym. Trzydzieści lat temu, w 1995 roku, w Krakowie ukazał się pierwszy numer pisma. Towarzyszę temu projektowi od samego początku. Pamiętam niezwykle entuzjazm i radość, redakcji i czytelników, stęsknionych wtedy wszystkiego, co miało związek z Kresami. Po trzydziestu latach wciąż nasze pismo istnieje i choć nasz entuzjazm i chęć do pracy pozostały niezmiennie, to opowieści o Kresach nie cieszą się już wśród społeczeństwa tak wielką jak przed laty popularnością. Przez trzy dekady zmieniła się nasza redakcja, zmienili czytelnicy... Przez lata zmagamy się też z trudnościami finansowymi. I coraz trudniej pozyskać dotację. Gdy dodać do tego informację, że w 2023 roku konto bankowe Oddziału Krakowskiego TMLiKP-W zostało skutecznie okradzione, to trudno być optymistą. W takiej właśnie atmosferze „Cracovia Leopolis” wkracza w rok swego jubileuszu 30-lecia.

Był rok 1989. Późna jesień. Akademicki Chór Organum pod dyktando prof. Bogusława Grzybka¹ pojechał do Lwowa, odwiedzając po drodze Żółkiew, Sambor i Rudki. I choć był to jeszcze czas adwentu, chór zaśpiewał Polakom w lwowskiej katedrze kolędy. To był niezwykle wzruszający koncert.

¹ Bogusław Grzybek – ur. w 1938 r. Muzyk, organista, pedagog. W 1969 r. założył Akademicki Chór Organum.

Prof. Bogusław Grzybek w wywiadzie opublikowanym na łamach kwartalnika „Cracovia Leopoldis” tak wspominał tamten wyjazd:

To była nasza modlitwa pod pomnikami, nad grobami wielkich Polaków, Marii Konopnickiej, Seweryna Goszczyńskiego, Ordona, i oczywiście Polska Nekropolia Cmentarz Orłąt Lwowskich. (...) Czekaliśmy na ten moment, żeby na tej ziemi stanąć. Przecież nigdy tam nie byliśmy. Zналиśmy też wielu wspaniałych Polaków ze Lwowa, Wilna i innych miast, mieszkających wśród nas w Krakowie, wielu też, którzy do Ojczyzny przyjeżdżali i opowiadali nam tak koszmarnie rzeczy, że przecież nie dało się wierzyć. Marzyliśmy, by dotknąć tego miejsca, gdzie tworzył Moniuszko, gdzie król Jan Kazimierz ślubował Ojczyźnie, gdzie był wspaniały teatr, tak bliski i podobny do krakowskiego, który ozdobiony był również kurtyną namalowaną przez Henryka Siemiradzkiego, a na deskach którego pierwszy raz prezentowano *Halke*, gdzie była tak wspaniała Politechnika i Uniwersytet, które wykształciły wielu znanych Polaków, gdzie po raz pierwszy zabłysła lampka naftowa, gdzie w końcu tworzyli tacy artyści, jak Sołtysowie. Mieczysław Sołtys napisał oratorium *Śluby Jana Kazimierza i Jasna Góra*. Marzy mi się, aby kiedyś wykonać ten utwór².

I marzenie to prof. Grzybek z czasem zrealizował.

Oprócz zespołu, do uczestnictwa w wyjeździe zaproszonych zostało kilka osób, które Lwów odwiedziły po raz pierwszy od czasów dzieciństwa, kiedy wraz z rodzicami wypędzone zostały z rodzinnych domów i mieszkań. Miałem zaszczyt i przyjemność uczestniczyć w tym wyjeździe, jako pracownik ówczesnego Wydziału Kultury Urzędu Miasta Krakowa, ale nie zdawałem sobie sprawy, że te kilka intensywnych dni wpłynę i to bardzo na moje życie. Wśród uczestników był też – wówczas zastępca dyrektora Wydziału Kultury UMK – Stanisław Dziedzic³ i Andrzej Chlipalski⁴, współzałożyciel

² Z profesorem Bogusławem Grzybkiem rozmawia Janusz M. Paluch, „Cracovia Leopoldis” 1996, nr 4 (8), s. 13, 14.

³ Stanisław Dziedzic (1953–2021), historyk literatury, publicysta, doktor nauk humanistycznych. Wieloletni dyrektor Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Miasta Krakowa, założyciel i pierwszy dyrektor – od 2017 r. – Biblioteki Kraków. Znamca poezji Karola Wojtyły. Zauroczony Kresami. Autor kilkudziesięciu książek m.in. *Archipeląg pięknych ludzi. Portrety i studia* (2017), *Teatr 38* (2018), *Antynomie ładu i niezgody. Krakowskie studia do portretów* (2019). Ostatnia, wydana pośmiertnie książka, to *Kresy wciąż bliskie* (2023).

⁴ Andrzej Chlipalski, ur. 10 maja 1931 r. we Lwowie, zm. 15 sierpnia 2019 r.

powstającego w tamtym czasie w Krakowie Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich⁵. Dyrektor Stanisław Dziedzic, jako przedstawiciel Miasta Krakowa, nawiązywał wtedy pierwsze kontakty z władzami miasta Lwowa, wchodzącego w nową rzeczywistość społeczno-polityczną. To był czas kompletnej politycznej dezorientacji – ZSRR się waliło, a państwo ukraińskie się tworzyło, choć *de jure* powstało dopiero w 1991 roku. Kontakty te zaowocowały w przyszłości Dniami Lwowa w Krakowie i Dniami Krakowa we Lwowie oraz wieloma innymi przedsięwzięciami kulturalnymi.

Zdarzyło się, iż przy jednym z posiłków – w stołówce Politechniki Lwowskiej – usiedliśmy razem przy stoliku: Andrzej Chlipalski, Stanisław Dziedzic, Bogusław Grzybek i ja. To wówczas padły słowa o piśmie poświęconym Kresom, jakie mogłoby powstać w Krakowie. Ich materializacja trwała kilka lat, bowiem pierwszy numer „Cracovia Leopoldis” ukazał się dopiero w 1995 roku. Ten rok przyniósł tylko – a może raczej aż – trzy numery. Odbiór pisma od samego początku był nadspodziewanie dobry. Rozpierała nas radość i duma, aczkolwiek byliśmy zaskoczeni tym, że idea pisma się zmaterializowała, ale i trochę przestraszeni, że teraz trzeba pracować systematycznie. Myślę, że nikt nie spodziewał się wówczas, iż pismo będzie obecne na rynku czytelnictwa i wydawniczym tak długo. 30 lat... Tak wspominał ten czas Andrzej Chlipalski:

(...) siedzieliśmy przy obiedzie w stołówce studenckiej na Politechnice Lwowskiej. Ty, Stanisław Dziedzic – dyrektor ówczesnego Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Krakowa, Bogusław Grzybek – dyrygent Akademickiego Chóru „Organum”, i ja. I wtedy padło z waszej strony pytanie, czy nie podjąłbym się realizacji powołania takiego pisma? Rzeczywiście taki pomysł nosiłem w sobie od dawna, ale nie było przecież takich możliwości, nie tylko finansowych. Kiedy z waszej strony padła ta propozycja, zaczęło się to krystalizować. Pierwszy numer kwartalnika ukazał się jednak dopiero w sierpniu 1995 roku. Przez ten czas byliśmy zajęci tworzeniem w Krakowie oddziału Towarzystwa. To były bardzo owocne lata. Po długim okresie, kiedy oficjalnie nic nie można było

w Krakowie. Architekt, działacz kresowy, inicjator i współzałożyciel TMLiKP-W w Krakowie w 1989 r. oraz kwartalnika „Cracovia Leopoldis”, którego redaktorem naczelnym był do 2016 r. Pochowany został na krakowskim cmentarzu na Salwatorze.

⁵ Krakowski Oddział TMLiKP-W powstał w Krakowie w 1989 r.

zrobić dla Kresów, nagle można było mówić, pisać, organizować spotkania, wystawy, a nawet posiadać własne pismo⁶.

Interesująca jest też geneza tytułu kwartalnika. Było wiele różnych propozycji. Przyjęta została ta, którą oczywiście wymyślił Andrzej Chlipalski. Czyli „Cracovia Leopoldis”... Dlaczego po łacinie? Dlaczego nie np. „Kraków Lwów” albo „Kraków i Lwów” czy „Lwowski Pamiętnik”? Tłumaczenie było proste i logiczne: tytułów niby się nie tłumaczy, a już brzmiących w języku łacińskim podmieścić się nie da... Tak – to brak zaufania i obserwowanie jak zacierało się i przywłaszczało wówczas ślady polskości we Lwowie. Ta nieufność – pewnie uzasadniona – trwała u Andrzeja do końca życia.

W pierwszym tekście wstępnym, w 1995 roku, redaktor naczelny Andrzej Chlipalski pisał:

CRACOVIA – LEOPOLIS, Kraków i Lwów – sześć i pół wieku (a może więcej?) wzajemnych stosunków, wpływów, współpracy oraz niezwykle intensywnego przepływu ludzi i ich spraw, twórczości, aktywności na różnych polach, powiązań rodzinnych i towarzyskich – oto treści, które proponujemy Czytelnikom, oddając dziś w ich ręce nasze nowe pismo.

Kraków i Lwów współtworzyły bieg historii Polski, podobnie jak Warszawa, Wilno lub Poznań – punkt ciężkości kładł się raz tu, raz tam. Były zarazem wielkimi ośrodkami polskiej kultury – nauki, literatury, sztuki i cywilizacji. Nie ma wątpliwości, że Kraków jest nim nadal, a Lwów? Czytelnik sam udzieli sobie odpowiedzi na te kwestie, jeżeli zechce zapoznać się z życiorysami wielu współczesnych, wybitnych Polaków żyjących w Polsce i w diasporze⁷.

O tym, jak ważną ideą było powołanie w Krakowie kwartalnika „Cracovia Leopoldis” świadczy list Prezydenta Miasta Krakowa Józefa Lassoty⁸ skierowany do czytelników naszego pisma, który przyjął zaproszenie redakcji do „podzielenia się z czytelnikami kwartalnika »Cracovia Leopoldis« kilkoma myślami dotyczącymi związków

⁶ Z Andrzejem Chlipalskim rozmawia Janusz M. Paluch, „Cracovia Leopoldis” 2017, nr 2 (87), s. 39.

⁷ Andrzej Chlipalski, *Od redakcji*, „Cracovia Leopoldis” 1995, nr 1, s. 1.

⁸ Józef Lassota (ur. 1943 r.), polityk, samorządowiec, z wykształcenia inżynier mechanik. Poseł do Sejmu RP III, VII i VIII kadencji. W latach 1992–1998 prezydent miasta Krakowa.

Krakowa i Lwowa”. Prowadząc rozważania na temat działań samorządu na rzecz rozwoju nowoczesnego miasta, jako centrum kultury, nauki, turystyki i gospodarki, pisał:

Ważnym elementem takich działań jest współpraca zagraniczna, a szczególnie współpraca z miastami partnerskimi. Chcielibyśmy, aby jednym z takich miast stał się dla Krakowa Lwów, z którym umowa o współpracy została ostatnio podpisana. Jestem przekonany, że ta współpraca będzie się rozwijać, również dzięki bezpośrednim kontaktom obywateli Krakowa i Lwowa. Kwartalnik Cracovia Leopoldis służy właśnie nawiązywaniu i podtrzymywaniu takich kontaktów (...) ⁹.

Przede wszystkim w Krakowie wyszukiwaliśmy ludzi – Kresowian, szczególnie zasłużonych, zwracając się do nich z prośbą o pisanie wspomnień, artykułów tematycznych. Z tymi, którzy niechętnie sięgali po pióro, przeprowadzaliśmy wywiady. Zorganizowaliśmy też konkurs pod nazwą *Moja ulica*, na który spłynęło kilkaset prac z całej Polski. Nie wiem, co się stało z tymi wspomnieniami. Mam nadzieję, że tkwią w archiwach Andrzeja Chłipalskiego, nad którymi pieczę sprawuje jego syn Karol. Jestem pewien, że ten materiał może być kopalnią wiedzy o Lwowie i nie tylko, wszak autorami prac były osoby urodzone na Kresach, które przed ekspatriacją spędziły tam dzieciństwo.

Utrzymywaliśmy w piśmie stałe rubryki, co bardzo się czytelnikom podobało. Na przykład *Słownik geograficzno-historyczny*, redagowany przez panią dr Marię Taszycką ¹⁰, którego założeniem było przybliżanie czytelnikom historii miast lub miejsc – choćby krain geograficznych, o których w danym numerze publikowane były materiały. Powstał nawet zamysł uzupełnienia tego słownika o hasła, które nie znalazły się na łamach „Cracovia Leopoldis” i wydania go w wersji książkowej. Zabrakło nam siły i determinacji, a nade wszystko środków finansowych.

⁹ List Prezydenta Miasta Krakowa Józefa Lassoty do redakcji i Czytelników kwartalnika „Cracovia Leopoldis”, „Cracovia Leopoldis” 1996, nr 1 (5), s. 1.

¹⁰ Maria Taszycka (1934–2015), urodzona we Lwowie. Córka prof. Witolda Taszyckiego (1898–1979), wybitnego językoznawcy. Absolwentka historii sztuki UJ (1955). Tamże, w 1969 r., obroniła doktorat. Pracowała jako kustosz i wieloletni kierownik Działu Tkanin w Muzeum Narodowym w Krakowie. Wybitna znawczyni dawnych polskich tkanin, autorka wystaw i katalogów oraz opracowania *Polskie pasy kontuszarowe* (1985).

Do stałych kolumn należały też *Sylwetki*. W formie krótkich biogramów przypominaliśmy postaci, te znane, choć częściej zapomniane, ale niezwykle znaczące dla polskiej historii i nauki, wywodzące się z Kresów. Ważnym i stałym działem kwartalnika są *Rozmowy z ludźmi Kresów*. Znamienitą większość tych rozmów przeprowadzałem osobiście, choć znajdziemy też rozmowy przeprowadzane choćby przez Andrzeja Chlipalskiego, np. z Januszem Wasylkowskim¹¹ czy Stanisława Dziedzica z prof. Janem Ostrowskim¹² – ówczesnym dyrektorem Zamku Królewskiego na Wawelu oraz inicjatorem badań, których wyniki publikowano w serii wydawniczej *Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*. Po latach przeprowadzone przeze mnie wywiady zaowocowały zbiorami rozmów zamieszczonych w książkach *Polacy na Kresach i nie tylko*¹³ oraz *Wczoraj i dziś. Rozmowy nie tylko o Kresach*¹⁴.

Wśród stałych rubryk wymienić należy także te poświęcone poezji (drukowaliśmy wiersze m.in. Zbigniewa Herberta, Adama Zagajewskiego, Leszka Długosza, Franciszka Habera czy Mariusza Olbromskiego) i prozie (m.in. Mieczysława Orłowicza, Kornela Ujejskiego, Karoliny Lanckorońskiej, Wiesława Helaka czy Adama Chodackiego), gdzie przypominaliśmy autorów piszących w przeszłości o Lwowie i Kresach. Zauważaliśmy też współczesnych twórców żyjących i tworzących we Lwowie czy na Kresach, ale i tych mieszkających w Polsce, dla których Lwów i Kresy stały się inspiracją dla ich twórczości. Warto wspomnieć, że w tamtych czasach, we współpracy z Krakowskim Oddziałem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”¹⁵, odbyły się warsztaty literackie dla polskich poetów mieszkających we Lwowie. Ich organizatorami byli kwartalnik „Cracovia Leopoldis”

¹¹ Z Januszem Wasylkowskim rozmawia Andrzej Chlipalski, „Cracovia Leopoldis” 2005, nr 2 (42), s. 15–19.

¹² *Odnawianie pamięci. Z prof. Janem Ostrowskim rozmawia Stanisław Dziedzic*, „Cracovia Leopoldis” 1996, nr 1 (5), s. 9–13.

¹³ Janusz M. Paluch, *Rozmowy o Kresach i nie tylko*, Małe Wydawnictwo, Kraków 2010.

¹⁴ Idem, *Wczoraj i dziś. Polacy na Kresach*, Małe Wydawnictwo, Kraków 2013.

¹⁵ Dyrektorką biura Oddziału Krakowskiego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” była w latach 1990–2006 Krystyna Gąsowska, która nie tylko zaakceptowała przedstawiony przez ŚOK i „Cracovia Leopoldis” projekt, ale też z niezwykle dużym zainteresowaniem śledziła jego przebieg. O swej pracy opowiada w wywiadzie, który ukazał się na łamach „Cracovia Leopoldis”, a później w książce Janusz M. Paluch, *Wczoraj i dziś...*, op. cit., s. 15–20.

i – nieistniejący już dzisiaj – Śródmiejski Ośrodek Kultury w Krakowie. Niezwykłą pomocą w organizacji tego przedsięwzięcia służyła nieżyjąca już pani Teresa Dutkiewicz¹⁶ – animatorka życia kulturalnego wśród Polaków żyjących we Lwowie. Te poetyckie warsztaty były zwieńczeniem wyjazdów poetów krakowskich na Kresy, gdzie spotykali się z Polakami we Lwowie, Stryju i Medyce. Wśród nich byli Józef Baran¹⁷, Stanisław Stabro¹⁸ i Adam Ziemianin¹⁹.

Nie można nie wspomnieć kolumn *W Krakowie i dalej, Wertując wydawnictwa, Nowe książki, Polacy z Polakami, Kultura – Nauka, Z tamtej strony* czy *Wydarzenia*, na których przedstawialiśmy informacje o najważniejszych wydarzeniach, artykułach prasowych i wydawnictwach, zarówno w Polsce, jak i na Ukrainie. Najczęściej autorem tekstów zamieszczanych na tych kolumnach był także Andrzej Chlipalski, który nie tylko na bieżąco wyłapywał w prasie wszelkie informacje o współczesnych wydarzeniach we Lwowie i na Kresach, ale był też w nieustającym osobistym kontakcie korespondencyjnym i telefonicznym z ludźmi Kresów rozsianymi po całej Polsce i świecie, a przede wszystkim we Lwowie. Nie byliśmy w stanie podjąć kontynuacji czy to ze względów czasowych, czy braku kontaktów, zainicjowanych przez Andrzeja Chlipalskiego kolumn na łamach „Cracovia Leopoldis”.

Naszym celem było też tworzenie wokół pisma kręgu autorów piszących na tematy kresowe, a nade wszystko kręgu wiernych czytelników, na których w chwilach zagrożeń – a takie przewidywaliśmy od początku istnienia – będziemy mogli liczyć.

¹⁶ Teresa Dutkiewicz (1941–2022), działaczka polskiej mniejszości narodowej we Lwowie i na Ukrainie (zastępczyni prezesa Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie), w 2006 r. opracowała i wydała *My, ludzie Lwowa. Antologia współczesnej poezji lwowskiej*. W związku z napaścią Rosji na Ukrainę wyjechała ze Lwowa. Zmarła w Warszawie, gdzie została pochowana.

¹⁷ Józef Baran, urodzony w 1948 r. w Borzęcinie. Poeta i dziennikarz.

¹⁸ Stanisław Stabro, urodzony w 1948 r. w Świdnicy, młodość spędził w Makowie Podhalańskim. Poeta, krytyk literacki, historyk literatury, emerytowany profesor nauk humanistycznych związany z Uniwersytetem Jagiellońskim.

¹⁹ Adam Ziemianin, urodzony w 1948 r. w Muszynie. Poeta i dziennikarz. Wspomniany pobyt we Lwowie zaowocował zorganizowanym przez Konsulat RP we Lwowie tournée znanego zespołu Stare Dobre Małżeństwo, w repertuarze którego w tamtym czasie znajdowały się teksty autorstwa Adama Ziemianina. Zespół koncertował w Nowym Samborze, Stanisławowie, Czerniowcach, Kołomyi, Lwowie, a także gdzieś w górach.

Kilka razy, gdy pismu zagroził kryzys finansowy, czyli brak dotacji, to się sprawdziło. Kwartalnik „Cracovia Leopolis” nigdy nie był pismem komercyjnym. Od zawsze bazowaliśmy na dotacjach, które płynęły od przychylnych zazwyczaj krakowskich władz samorządowych, zarówno ze strony Gminy Kraków, ale spotykaliśmy się też z przychylnością małopolskiego samorządu wojewódzkiego. Należy zaznaczyć, że koszty związane z pismem dotyczyły i dotyczą tylko procesu przygotowawczego – czyli składu, łamania i druku pisma. Skład komputerowy wymaga posiadania specjalistycznych edytorских programów komputerowych, ale i fachowego ich wykorzystania. Przez wszystkie lata nie płaciliśmy autorom honorariów za teksty. Praca całej redakcji oparta była i jest na wolontariacie. Towarzyszący przez lata entuzjazm trwa właściwie do dzisiaj, choć został pewnie przez lata pracy przekuty na odpowiedzialność i poczucie obowiązku wobec czytelników wciąż oczekujących na nasz kwartalnik. Kryzysy finansowe następowały zazwyczaj w okresach powyborczych, przy zmianach władz samorządowych. W takich przypadkach ratowała nas pomoc finansowa płynąca z Senatu RP²⁰ lub ze strony Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa²¹, gdzie doskonale rozumiano sprawy kresowe i wiadano, jak ważne są dla Kresowian takie pisma, jak „Cracovia Leopolis” czy wrocławski periodyk „Semper Fidelis”. Najbardziej wzruszające były i są do tej pory wpłaty naszych czytelników.

Pracując przez lata przy redagowaniu pisma, obserwowaliśmy narastające wraz z wiekiem zmęczenie ogarniające redaktora naczelnego. Próby odciążenia go od spraw merytorycznych nie przynosiły

²⁰ Jednorazowe wsparcie finansowe ze strony Senatu RP miało miejsce w okresie, gdy marszałkinią w latach 1997–2001 była Alicja Grzeškowiak, która urodziła się w Świrzu.

²¹ Kwartalnik „Cracovia Leopolis” cieszył się sympatią Andrzeja Przewoźnika (1963–2010), który, zanim został Sekretarzem Generalnym Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa (funkcję pełnił w latach 1992–2010), w latach 90. XX wieku pracował w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie. Jako Sekretarz Generalny ROPWiM przez lata toczył skuteczną batalię o odbudowę i kształt polskiego *Campo Santo* – Cmentarza Orłąt Lwowskich, otwartego uroczyscie 24 czerwca 2005 r. W czasie powolnej finalizacji prac, będąc we Lwowie wraz z Andrzejem Chlipalskim, odwiedziliśmy Cmentarz Orłąt Lwowskich. Spotkaliśmy tam wówczas Andrzeja Przewoźnika, który dość długo – wędrując z nami po cmentarzu – opowiadał o problemach, jakie musiał pokonywać, by prace mogły być kontynuowane. Spotkanie to zaowocowało rozmową Andrzeja Chlipalskiego z Andrzejem Przewoźnikiem, która opublikowana została na łamach kwartalnika „Cracovia Leopolis”.

efektu, bowiem należał do ludzi skażonych pracoholizmem, którzy muszą wszystko – i najlepiej sami – dopinać na ostatni guzik. W którymś momencie prace związane z pozyskiwaniem i rozliczaniem środków finansowych przekazał Krystynie Stafińskiej. Aż przyszedł jubileuszowy dla pisma rok 2015. W numerze czwartym, w artykule wstępnym *Finis coronat opus*, Andrzej Chlipalski pisał:

(...) Czytelnicy pamiętają zapewne, że już parokrotnie zapowiadaliśmy kres wydawnictwa naszego kwartalnika, który powołał się do życia w 1995 roku z niepowtarzalnym tytułem, stworzyliśmy jego układ rzeczowy i szatę graficzną. Dotąd do tego zakończenia nie doszło, bo czytelnicy protestowali i chwalili pismo w licznych listach, w rozmowach telefonicznych i na spotkaniach.

Tym razem bezskutecznie. Po 21 latach niełatwych zajęć w parooosobowym zespole, związanych z każdorazowym tworzeniem koncepcji, poszukiwaniem materiałów, szeroką i czasochłonną korespondencją, poprzez dobieranie ilustracji, redagowanie tekstów, udział w składzie komputerowym – to wszystko w niełatwych warunkach życia, bo przecież pracę tę podejmowaliśmy całkiem bezinteresownie – przyszło naturalne zmęczenie (...) ²².

W 2016 roku ukazał się jednak kolejny, rzeczywiście wymuszony przez czytelników i redaktorów pisma, ale tylko jeden numer kwartalnika oznaczony symbolem „S” ²³. Kiedy już po licznych, niełatwych, rozmowach udało się przekonać Andrzeja Chlipalskiego, że pismo powinno trwać, pomimo że on nie będzie redaktorem naczelnym, prosił, by wyraźnie – kolorystycznie – zaznaczyć różnicę między numerami redagowanymi przez niego, a numerami kiedy on już nie kierował pismem.

Definitywnie żegnając się z czytelnikami, Andrzej Chlipalski, pisał:

(...) Dochodzą nas jednak słuchy, że podobne czasopismo o tym samym tytule będzie się ukazywać pod innym kierownictwem, z nowym zespołem, jednak zapewne w części złożonym z członków dotychczasowego zespołu redakcyjnego. Tu mielibyśmy uprzejme życzenie: skoro pozostaje ten sam tytuł – prosilibyśmy nowych redaktorów o zmianę przynajmniej koloru okładek, co zaakceptowałyby zaszłą zmianę. Liczymy na lojalność ²⁴.

²² A. Chlipalski, *Finis coronat opus*, „Cracovia Leopoldis” 2015, nr 4 (84), okładka, s. 2.

²³ „Cracovia Leopoldis” 2016, nr S (85).

²⁴ A. Chlipalski, *Pożegnanie*, „Cracovia Leopoldis” 2016, nr S (85), okładka, s. 2.

To były obawy, czy ten kto pisze i będzie pisał do kwartalnika nie wypaczy idei polskości Kresów, czy nie spróbuje niewłaściwymi tematami i autorami tekstów zawłaszczyć łamów tak przez niego wypieszczonego pisma...

Założenia i cele programowe kwartalnika „Cracovia Leopoliś” w chwili jego powstania były jasne, przejrzyste i oczywiste. Ten podstawowy, to było uświadamianie Polakom, że kilkadziesiąt lat temu we Lwowie, na Kresach, była Polska. Tam biło serce Polski. Mielśmy przypominać, jak wiele Polska zawdzięcza Polakom właśnie stamtąd pochodzącym. Nie zdawałem sobie wówczas sprawy, że kilkadziesiąt lat przeinaczania historii spowoduje takie pokłady niewiedzy o przeszłości własnego kraju.

Niełatwe rozmowy z Andrzejem Chlipalskim dotyczące kwartalnika „Cracovia Leopoliś”, by zechciał mimo wszystko zaakceptować dalsze istnienie pisma oraz by nadal pisał i był w zespole redakcyjnym, trwały długo. Prowadził je ze strony oddziału krakowskiego TMLiKP-W ówczesny prezes zarządu Adam Guyrkowich²⁵. W numerze pierwszym „Cracovia Leopoliś” z 2017 roku dziękował Andrzejowi Chlipalskiemu:

Szanowny Redaktorze, Drogi Andrzeju, 21 lat byłeś redaktorem naczelnym kwartalnika *Cracovia-Leopoliś*. To Ty stworzyłeś to czasopismo, nadałeś mu, dzięki swojej pracy i zaangażowaniu, rangę jednego z najważniejszych ogólnopolskich wydawnictw poświęconych tematyce kresowej. Nie była to tylko rola redaktora. Opracowując każdy kolejny numer kwartalnika, oddałeś swój talent, swoją wielką wiedzę, a przede wszystkim swoje serce na rzecz upamiętnienia dziedzictwa kulturowego utraconych ziem Kresów Południowo-Wschodnich II Rzeczypospolitej wraz z pięknym, nieodżałowanym Lwowem. Twoja niezwykła wyobraźnia znalazła także wyraz w układzie graficznym każdego z numerów kwartalnika. Ale wśród wielu innych Twoich zasług trzeba podkreślić jeszcze jedną. W każdym zakątku naszego kraju można spotkać osoby, które kiedyś mieszkały we Lwowie i innych miejscowościach wschodniej Małopolski. Dla nich kontakt z czasopismem *Cracovia-Leopoliś* był nie do przecenienia. Ci starsi ludzie czekali co kwartał na nowe teksty historyczne, wspomnienia, prozę, poezję, a także na świąteczne

²⁵ Adam Guyrkowich, ur. 31 stycznia 1926 r. we Lwowie, zm. 12 stycznia 2019 r. W latach 2000–2019 był prezesem krakowskiego oddziału TMLiKP-W; Stanisław Czerny, *Pożegnanie Adama Gyurkowicha*, „Cracovia Leopoliś” 2019, nr 1 (94), s. 2–3.

życzenia od redakcji, która pracowała dla nich. Pragniemy wyrazić wielkie podziękowania za wieloletnią, wspaniałomyślną i bezinteresowną pracę, którą niosłeś radość innym i utrwałałeś pamięć o naszych stronach. W imieniu Krakowskiego Oddziału Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich łączę serdeczne wyrazy wdzięczności²⁶.

Na łamach pisma przez lata gościło kilkuset autorów, których trudno byłoby w tym miejscu wymieniać, a były i są to znaczne i niezwykle ważne osoby. Przez naszą, dość stabilną, redakcję przez trzydzieści lat przewinęło się kilkanaście osób, których nie można w tym miejscu nie wspomnieć. Byli to ludzie związani ze Lwowem lub z Kresami, często z kręgu przyjaciół i znajomych redaktora naczelnego. Do nich zaliczał się pochodzący z Warszawy, choć na stałe związany z Krakowem, Bohdan Prądzyński²⁷, który opracował szatę graficzną pisma, aktualną do tej pory. W redakcji znalazła się pisarka i tłumaczka z języka francuskiego, pochodząca ze Lwowa, pani Barbara Czałczyńska²⁸. Niezwykle wrażliwa osobowość. Od samego początku związana była z naszym pismem, na łamach którego przez lata zamieszczała wstępne felietony. W 2015 roku wydaliśmy je w formie zbioru, który stanowił załącznik do jednego z numerów kwartalnika²⁹. Pani Barbara blisko zaprzyjaźniona była z Wisławą Szymborską. W latach 1995–2006 pełniła też funkcję prezesa krakowskiego Klubu Inteligencji Katolickiej. Do redakcji wszedł też znany wówczas dziennikarz krakowski związany z popołudniówką „Echo Krakowa” red. Adam Żarnowski³⁰. Od 1992 roku wydawał niewielkie książeczki, cieszące

²⁶ Adam Guyrkowich, *A jednak kontynuacja*, „Cracovia Leopoldis” 2017, nr 1 (86), s. 2, okładka.

²⁷ Bohdan Prądzyński (1930–2000), artysta plastyk, grafik przez lata związany z Wydawnictwem Literackim.

²⁸ Barbara Czałczyńska (1929–2015), urodzona we Lwowie pisarka i tłumaczka literatury francuskiej. Po wojnie zamieszkała w Krakowie. Do 1981 r. związana ze Związkiem Literatów Polskich. Od 1989 r. należała do Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Od 1992 r. pełniła funkcję wiceprezesa, a w latach 1995–2006 prezesa krakowskiego Klubu Inteligencji Krakowskiej.

²⁹ Barbara Czałczyńska, *Felietony: publikowane w „Cracovia Leopoldis” 1997–2007 (wybór)*, Oddział Krakowski TMLiKP-W, Kraków 2015.

³⁰ Adam Żarnowski (1925–1997) dziennikarz krakowski, związany z redakcją gazety popołudniowej „Echo Krakowa”. W latach 90. XX w. Kresowianie rozczytywali się w jego książkach, swoistych wizytówkach miast kresowych. Wydał wówczas broszury m.in. *Buczacz* (1992), *Podhorce* (1992), *Kuty*

się wówczas wśród czytelników dużą popularnością, zatytułowane *Wizytówki miast kresowych*. Udało mu się wydać ponad trzydzieści tomików! Współpracował z nami bardzo krótko, odszedł niespodziewanie i cicho w 1997 roku. W gronie redakcyjnym był też prof. Andrzej Olszewski³¹, pochodzący ze Lwowa, historyk sztuki, znawca sztuki sakralnej wieków średnich. Współpracowała z nami także, wspomniana wcześniej, dr Maria Taszycka, urodzona we Lwowie. Córką wybitnego historyka języka polskiego, badacza onomastyki i dialektologii historycznej, prof. Witolda Taszyckiego. Była historykiem sztuki, wybitną znawczynią tkanin, swe życie zawodowe związała z Muzeum Narodowym w Krakowie. Od początku istnienia pisma jest z nami Krystyna Stafińska³² pochodząca ze Stanisławowa, nieco później dołączyła dr Anna Stengl³³ urodzona we Lwowie. Współpracowała też z nami Barbara Kościak, kierowniczka nieistniejącego już Klubu „Zaulek”³⁴, gdzie odbywały się zebrania redakcji „Cracovia Leopoldis”. Mądrą poradą wspierał nas też do-

(1992), *Zaleszczyki* (1992), *Na bezdrożach Czarnohory* (1992), *Brzeżany* (1993), *Stryj* (1993), *Monasterzyska* (1993), *Żółkiew* (1993), *Brody* (1994), *Drohobycz* (1994), *Jazłowiec* (1994), *Dolina* (1994), *Truskawiec* (1994), *Sambor* (1994), *Zbaraż* (1994), *Borszczów* (1995), *Turka* (1995), *Skole* (1995), *Jaremcze* (1995), *Worochta* (1995), *Sokal* (1996), *Brzuchowice* (1996), *Podkamień* (1996), *Łuck* (1996), *Kosów* (1996), *Kołomyja* (1996).

³¹ Prof. Andrzej Olszewski (1930–2005), urodzony we Lwowie. Absolwent Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wybitny znawca sztuki sakralnej średniowiecza. Od 1958 r. pracownik naukowy Katedry Historii Architektury Polskiej Politechniki Krakowskiej, a od 1986 r. pracownik naukowy Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

³² Krystyna Stafińska – członek redakcji (od pierwszego numeru) i zarządu Oddziału Krakowskiego TMLiKP-W, przewodnicząca Koła Stanisławowian w Krakowie przy TMLiKP-W. Inicjatorka i organizatorka patriotycznych akcji poświęconych pamięci Stanisławowa i jego mieszkańców. Autorka licznych tekstów dotyczących związków Krakowa i Stanisławowa.

³³ Anna Stengl – botanik, urodzona we Lwowie, pomysłodawczyni i realizatorka cyklicznych spotkań lwowskich w Krakowie. Autorka opracowań *Mogiły Lwowian i Kresowian na cmentarzach Krakowa*. *Cmentarz Rakowicki*. Cz. 1 oraz *Cmentarz Salvatorski: Cmentarz parafialny, Rzymskokatolicka Parafia Najświętszego Salvatora*.

³⁴ Klub „Zaulek” przez dziesięciolecia istniał przy ul. Poselskiej 9, najpierw w strukturach Wydziału Kultury Dzielnicy Śródmieście, po 1990 r. do likwidacji w czerwcu 2010 r. wchodził w struktury nieistniejącego już Śródmiejskiego Ośrodka Kultury. Likwidacja nastąpiła po znacznym podniesieniu czynszu przez administratora, działającego w imieniu prywatnego właściciela kamienicy.

świadczony dziennikarz Ireneusz Kasprzysiak³⁵ – pochodzący z Sambora. Przez lata organizacyjnie wspierała naszą redakcję pani Romana Link-Machowska³⁶ (1925–2015) urodzona w Przemyślanach. Były też z nami nieżyjąca już Anna Madej³⁷ związana z Tarnopolem, Danuta Siekańska-Trylska³⁸ rodem z Krzemieńca, Barbara Szumska³⁹, także

³⁵ Ireneusz Kasprzysiak – ur. 4 maja 1933 r. w Samborze, zm. 31 sierpnia 2024 r. w Krakowie. Historyk sztuki, dziennikarz tygodnika „Przekrój” i Radia Kraków.

³⁶ Romana Link-Machowska – ur. 6 lutego 1925 r. w Przemyślanach k. Lwowa, zm. 11 marca 2015 r. w Krakowie. Aktywna członkini i oddana działaczka krakowskiego oddziału TMLiKP-W, a także członkini redakcji kwartalnika „Cracovia Leopoldis”. Zajmowała się rozprawdaniem książek oraz czasopism kresowych i patriotycznych w Polsce i za granicą. Działała też w Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska”. Brała czynny udział w organizowaniu transportów z żywnością, odzieżą, książkami do wielu miejscowości Małopolski Wschodniej. W tej działalności, z niezwykle oddaniem pomagał jej mąż – Zdzisław Machowski, bardzo oddany sprawom Towarzystwa Miłośników Lwowa. Oboje spoczywają na cmentarzu Rakowickim.

³⁷ Anna Madej – ur. 26 listopada 1948 r. w Michałkowie, zm. 10 listopada 2021 r. w Krakowie. Od 2002 r. pełniła funkcję prezesa Klubu Tarnopolan w oddziale krakowskim TMLiKP-W. Zaangażowana w pomoc Tarnopolanom, współpracowała z tamtejszym Towarzystwem Kulturalno-Oświatowym. Dbała o kontakt z nauczycielami języka polskiego w szkołach, dostarczając książki i podręczniki dla młodzieży. Brała czynny udział w organizacji Tarnopolskich Zjazdów Kresowian, a po ich zakończeniu, jako członkini redakcji, udostępniała relacje na łamach „Cracovia Leopoldis”. Dbała o kontakt ze sławnym tarnopolaninem – Czesławem Blicharskim. Organizowała kwesty na renowację cmentarza w Tarnopolu. Pół roku przed śmiercią została wybrana na wiceprezesa zarządu krakowskiego oddziału TMLiKP-W.

³⁸ Danuta Trylska-Siekańska – ur. 21 lutego 1936 r. w Białokrynicy k. Krzemieńca w nauczycielskiej rodzinie, zm. 8 września 2018 r. w Krakowie. Harcerka, do ostatnich chwil życia aktywnie działała w Kręgu Seniorów Starszyny Harcerskiej przy Komendzie Hufca ZHP Kraków-Podgórze. Wychowywała się w rodzinie nauczycielskiej o silnych tradycjach harcerskich, która zesłana została na Syberię. Była aktywną działaczką i członkinią zarządu Związku Sybiraków w Krakowie, przewodniczącą Sekcji Kresowian. Była też przewodniczącą Krakowskiego Koła Towarzystwa Miłośników Krzemieńca i Ziemi Krzemienieckiej im. Juliusza Słowackiego. W ramach pomocy polskim drużynom harcerskim na Ukrainie organizowała zbiórki książek, map, pieniędzy. Przez wiele lat uczestniczyła w pracach redakcji kwartalnika „Cracovia Leopoldis”, dzieląc się opowieściami o Syberii, a także recenzując ukazujące się książki o Krzemieńcu i losach Polaków na Syberii.

³⁹ Barbara Szumska – ur. 23 marca 1939 r. we Lwowie, zm. 12 czerwca 2019 r.

związana ze Lwowem. Często radą i tekstami wspierała pismo Marta Walczewska⁴⁰, współpraca z którą ustała po okresie pandemii.

Obecnie redakcję stanowią zaproszeni do współpracy młodzi autorzy z Krakowa: Natalia Tarkowska⁴¹ – historyczka, autorka znanej książki *Lecznica Narodu. Kulturotwórcza rola Zakładu Przyrodoleczniczego doktora Apolinarego Tarnawskiego w Kosowie na Pokuciu (1893–1939)*, dr Paweł Brzegowy⁴² – historyk nauki oraz geograf, który dał się poznać jako doskonały prelegent i organizator kresowych sesji naukowych oraz Piotr Boroń⁴³ – historyk; z Warszawy: dr Michał Piekarski⁴⁴

w Krakowie. Przez ponad dwadzieścia lat aktywnie związana była ze środowiskiem krakowskich lwowian i kresowian. Przez wiele lat była członkinią zarządu oddziału krakowskiego TMLiKP-W oraz redakcji kwartalnika „Cracovia Leopoliis”. Działała także w Polskim Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół – Macierz”. Po śmierci Romy Link-Machowskiej zajmowała się dystrybucją wydawnictw TMLiKP-W zarówno w Polsce, jak i za granicą. Zaangażowana w pomoc Polakom na wschodzie, szczególnie we Lwowie, organizowała pomoc osobom chorym, dostarczając im wielokrotnie osobiście niezbędne leki. Pod koniec życia, z okazji jubileuszu XXX-lecia TMLiKP-W została uhonorowana odznaką Zasłużonego Działacza Towarzystwa. Wspomnienie o Barbarze Szumskiej opublikowano w „Cracovia Leopoliis” 2019, nr 2 (95), s. 66.

⁴⁰ Marta Walczewska, urodzona we Lwowie. W Krakowie związana z duszpasterstwem akademickim prowadzonym przez ks. Karola Wojtyłę, późniejszego papieża św. Jana Pawła II (http://www.wiki.jp2.pl/index.php?title=Marta_Walczewska).

⁴¹ Natalia Tarkowska – doktorantka kulturoznawstwa na Wydziale Filozoficznym Akademii Ignatianum w Krakowie. Autorka książki pt. *Lecznica narodu. Kulturotwórcza rola Zakładu Przyrodoleczniczego doktora Apolinarego Tarnawskiego w Kosowie na Pokuciu (1893–1939)* oraz licznych artykułów w periodykach naukowych poświęconych głównie różnorodnym aspektom kulturowym związanym z działalnością doktora Tarnawskiego, elitom intelektualnym leczącym się w Kosowie oraz przedwojennym dziejom Kosowa i jego mieszkańcom. Współorganizatorka festiwalu kuchni jarskiej doktora Apolinarego Tarnawskiego.

⁴² Paweł Brzegowy – biolog i historyk zainteresowany dziejami botaniki i nauk o Ziemi w szkołach wyższych Lwowa i Wilna do 1945 r. oraz historią wybranych uzdrowisk galicyjskich. Współredaktor serii wydawniczej „Kultura uzdrowiskowa w Europie” oraz kilku monografii dotyczących Lwowa.

⁴³ Piotr Boroń – historyk, nauczyciel historii w V LO im. Augusta Witkowskiego w Krakowie, autor licznych tekstów publikowanych w prasie ogólnopolskiej, z doświadczeniem politycznym (radny miasta Krakowa oraz Sejmiku Małopolskiego, senator RP, minister), redaktor naczelny „Tygodnika Salwatorskiego”, autor książki *Konfederacja Barska* oraz opracowań licznych śpiewników.

⁴⁴ Michał Piekarski – muzykolog, pracownik naukowy Instytutu Historii

– muzykolog i dr Jarosław Krasnodębski⁴⁵ – historyk; dr Aleksandra Solarewicz⁴⁶ z Wrocławia oraz nieco starszy Antoni Wilgusiewicz⁴⁷ z Katowic.

Trudno powiedzieć, jakim sposobem udało mi się przez te lata przetrwać w redakcji, a w końcu stanąć, w 2017 roku, na jej czele. Jestem osobą spoza kręgu Kresowian. Być może fakt, iż byłem w gronie „ojców założycieli” pisma, stał się przepustką do tego, że miałem zaszczyt pracować do 2016 roku pod kierunkiem Andrzeja Chlipalskiego, a potem pod baczny jego okiem. Andrzej Chlipalski uchodził w Krakowie za prawdziwą skarbnicę wiedzy o Lwowie i Kresach – kto wie czy niejedyną. Był jednym z ważniejszych Ojców Założycieli TMLiKP-W w Krakowie, inicjatorem konferencji, wystaw, koncertów organizowanych w latach 90. XX wieku przez krakowski TML. W końcu to on podjął trud redagowania jednego z ważniejszych w Polsce pism poświęconych Kresom „Cracovia Leopoldis” o jakże szerokiej tematyce, którego autorzy cytowani są w wielu ważnych wydawnictwach dotyczących Lwowa i Kresów. Oddał się tej pracy bez opamiętania. Redagował teksty, zamawiał je u autorów, w końcu sam wielu z nich był autorem. Nie chcąc pokazywać, jak wiele jego tekstów ukazuje się w jednym numerze, podpisywał je pseudonimami. Podejmował odważnie, choć z wielką rozważą, tematy trudne. Starał się stąpać ścieżkami odległymi od polityki, a właściwie politykierstwa uprawianego przez lata w Polsce, zwłaszcza w sprawach

Nauki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Autor m.in. książek *Przerwany kontrapunkt. Adolf Chybiński i początki polskiej muzykologii we Lwowie 1912–1944* (Warszawa 2017), *Muzyka we Lwowie. Od Mozarta do Majerskiego. Kompozytorzy, muzycy, instytucje* (Warszawa 2018).

⁴⁵ Jarosław Krasnodębski – doktor nauk humanistycznych, historyk specjalizujący się w problematyce Kresów Wschodnich, pracuje w Wydziale Kresowym Biura Poszukiwań i Identyfikacji Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie. Autor książek, m.in. *Z Wilna nad Wilą do „Wilna nad Wisłą”. Ekspatriacja i osiedlenie się mieszkańców Wileńszczyzny w Toruniu (1944–1948)*, *Stanisławów na dobre i na złe. Wspomnienia i relacje Polaków, Nie tylko Mickiewicz... Wybrane pomniki i tablice pamiątkowe Stanisławowa*.

⁴⁶ Aleksandra Solarewicz – wrocławska polonistka, dziennikarka, autorka tekstów dotyczących historii i współczesności dawnych polskich Kresów.

⁴⁷ Antoni Wilgusiewicz – emerytowany nauczyciel historii, popularyzator dziejów Lwowa i Kresów Wschodnich oraz ich związków z Górnym Śląskiem. Autor licznych artykułów poświęconych Kresom. Aktywny w mediach społecznościowych, na Facebooku prowadzi grupę Śląski Klub Miłośników Historii i Kultury Lwowa.

Kresów i Polaków żyjących na wschodzie. Nie chował głowy w piasek w bolesnych sprawach eksterminacji Polaków na Wołyniu i w innych rejonach Kresów, podnosił temat obecności języka polskiego w kościołach rzymskokatolickich na Kresach, dostrzegał zagrożenia dla polskich zabytków architektonicznych na Wschodzie, uczestniczył aktywnie w ratowaniu polskości cmentarza Łyczakowskiego we Lwowie. Jednocześnie nie ulegał pokusom upolityczniania pisma, ale i sam strzegł się przed oficjalnymi kontaktami, które mogły go – mogły nas – wciągnąć w wir politykierstwa. Zmarł w 2019 roku, spoczął na krakowskim cmentarzu Salwatorskim. W ostatnich numerach pisma, pojawiły się teksty Karola Chlipalskiego – syna i Tadeusza Chlipalskiego – wnuka. To niezwyklej objaw sztafety pokoleń, choć chyba raczej nieczęsty...

Po latach wspominała Andrzeja Chlipalskiego jego lwowska koleżanka, mieszkająca we Wrocławiu, Danuta Nespiak⁴⁸. We Lwowie mieszkała „bliźniutko, naprzeciw, przy ul. Zofii Chrzanowskiej”. Uczęszczała do szkoły im. S. Konarskiego, która położona była nieco „dalej, przy ul. Leona Sapiehy i wieńczyła róg ul. W. Kętrzyńskiego”.

Odejście Andrzeja jest dalszym ciągiem kresowego „zmięchu bogów”, bo tytu znakomitych ludzi Kresów nie ma już wśród nas żyjących – pisze Danuta Nespiak. – Andrzej był przedstawicielem kilkupokoleniowej lwowskiej inteligencji, z dobrą przedwojenną kindersztubą, co znajdowało swoje odbicie w atmosferze jego domu w Krakowie, w którym kresowość łączyła się z ujmującym sposobem bycia jego żony, pani Hanny, rodowitej warszawianki. Dla Andrzeja polskość Lwowa i Kresów Wschodnich miała swój fundament w wielowiekowych związkach z kulturą zachodniej Europy, wyrosłej na grecko-rzymskich korzeniach. Andrzej nie był łatwym partnerem w dyskusjach. Bywał uparty, miał swoje „prawdy”, których uparcie bronił. Dotyczyło to np. łędziańskiej prapolskości i związków Krakowa w repolonizacji obszaru zasiedlonego przez Łędzian, których owa prapolskość była uzasadnieniem nazwy Małopolska Wschodnia. Jego koronny projekt, by powołać Instytut Polskiego Dziedzictwa Historii i Kultury Kresów Wschodnich,

⁴⁸ Danuta Nespiak – lwowianka. Historyk sztuki, pracowała w Muzeum Narodowym we Wrocławiu, Polskiej Akademii Nauk oraz Akademii Wychowania Fizycznego. Współzałożycielka Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich we Wrocławiu, autorka licznych tekstów o tematyce kresowej. Rozmowa z Danutą Nespiak znajduje się w książce: Janusz M. Paluch, *Wczoraj i dziś...*, op. cit., s. 219–228.

był popierany przez organizacje kresowe, a także metodą ankiet przez wielu przedstawicieli życia społecznego, naukowego i kulturalnego, ale zakończył się na tym wstępnym etapie i nie nabrał ani w Krakowie, ani we Wrocławiu oficjalnego „rozpędu”, a tematem tym zainteresowano nawet wrocławskie Ossolineum⁴⁹.

Od 2018 roku nad poczynaniami redakcji czuwa też Rada Programowa Kwartalnika „Cracovia Leopoldis”, do uczestnictwa w której zaprosiłem kilku znawców problematyki Kresowej w różnych aspektach, są to: dr Karolina Grodziska – emerytowana dyrektorka Biblioteki PAN/PAU, autorka książek, opracowań i artykułów związanych z Kresami m.in. książek *Zapomniana rzeźbiarka: Janina Reichert-Toth (1895–1986) i jej twórczość, Listy, liście, wspomnienia... Z dziejów lwowskich rodzin Reichertów, Peterów i Negruszów* czy *Miasto jak brylant... Księga cytatów o Lwowie*, dr Tadeusz Skoczek – dyrektor Muzeum Niepodległości w Warszawie – inicjator i organizator wielu naukowych sesji, konferencji zwieńczonych ważnymi, zazwyczaj bogato ilustrowanymi – co dla wydawnictw o Kresach ma niebagatelne znaczenie – publikacjami książkowymi i ks. prof. Józef Wołczański związany z Uniwersytetem Papieskim Jana Pawła II w Krakowie – wybitny znawca historii i współczesności Kościoła rzymskokatolickiego na Kresach. W gronie Rady Programowej znaleźli się także członkowie zarządu OK TMLiKPW: Kamil S. Woźniak – prezes zarządu oraz Stanisław Czerny – honorowy prezes oddziału.

„Cracovia Leopoldis” to nie tylko kwartalnik w wersji papierowej. Na przestrzeni lat, w ramach powołanej Biblioteki „Cracovia Leopoldis” ukazało się jedenaście ważnych książek. Niektóre były wydawane przez nas, inne, edytowane przez komercyjne wydawnictwa, ze względu na znaczenie książki dla naszego środowiska, w porozumieniu z wydawcami wprowadzaliśmy do naszej serii wydawniczej. W serii Biblioteki „Cracovia Leopoldis” ukazały się między innymi książki: Kornela Makuszyńskiego *Listy ze Lwowa* (1998), Stanisława S. Niciei *Zadwórze – Termopile Polskie* (2000), Tadeusza Kamińskiego *Tajemnica Czarnego Lasu* (2001), *Lwów u siebie i pod Wawelem. Wybór tekstów o polskiej historii i kulturze Lwowa i Małopolski Wschodniej z kwartalnika „Cracovia-Leopoldis” 1995–2003* (2004), *Lwów wśród nas. Wybór tekstów o polskiej historii i kulturze Lwowa i Małopolski Wschodniej*

⁴⁹ Danuta Nespiak, *Epitafium dla Andrzeja*, „Cracovia Leopoldis” 2019, nr 3 (96), s. 63.

z kwartalnika „Cracovia-Leopolis” 1995–2005 (2006), Marty Woźniak *Reportaż z pamięci – Lwów – Zadwórze* (2008), *Leopolis ubique praesens. Wybór tekstów o polskiej historii i kulturze Lwowa i Małopolski Wschodniej z kwartalnika „Cracovia-Leopolis” 1995–2008*, cz. 3 (2009), Tadeusza Ceypka *Lwów w czasach trudnych. Notatki naocznego świadka* (2011), Janusza M. Palucha, *Wczoraj i dziś. Polacy na Kresach* (2013) oraz *Rozmowy o Kresach i nie tylko* (2010), a także *Małopolska wschodnia: nasza historia, nasza pamięć. Wybór tekstów o polskiej historii i kulturze Lwowa i Małopolski Wschodniej z kwartalnika „Cracovia-Leopolis” 1995–2014* (2014)

Od wielu też lat kwartalnik, dzięki prowadzonej stronie internetowej www.cracovia-leopolis.pl, był dostępny w całym świecie. Na stronie internetowej, dzięki wyszukiwarce, w prosty sposób można było znaleźć potrzebne materiały, a także pobrać całe numery kwartalnika w formie PDF-ów. Przez kilka lat nie byliśmy w stanie odtworzyć strony internetowej, co było spowodowane lekceważącym traktowaniem i niekompetencją ówczesnego prezesa zarządu, a w efekcie jego dalszych poczynañ w okresie późniejszym, brakiem finansów⁵⁰. Od roku 2025 strona internetowa kwartalnika „Cracovia Leopolis” funkcjonuje w końcu prawidłowo.

Należy też wspomnieć, że w wydanej w 2023 roku nowej *Encyklopedii Krakowa* znajdziemy hasło poświęcone naszemu kwartalnikowi⁵¹. Nasze pismo znajdziemy też w zbiorach Małopolskiej Biblioteki Cyfrowej⁵², a także w Bibliotece Cyfrowej Biblioteki Kraków⁵³.

Dotychczasowa formuła pisma jednak powoli się wyczerpuje. Wykrusza się w całej Polsce grono autorów i czytelników oczekują-

⁵⁰ Od września 2021 do marca 2024 r. prezesem zarządu oddziału krakowskiego TMLiKP-W był Lesław Popławski. W czasie jego prezesury pojawiły się problemy ze stroną internetową kwartalnika. Przez lata uniemożliwiało unowocześnienie strony, co w efekcie spowodowało jej zawieszenie i konieczność budowy nowej. Za jego kadencji w niewyjaśnionych wciąż do końca okolicznościach z konta bankowego OK TMLiKP-W wyprowadzono ok. 70 tys. zł. Dochodzenie w tej sprawie wciąż prowadzone jest przez organa ścigania. W wyniku nadzwyczajnego walnego zebrania krakowskiego TMLiKP-W Lesław Popławski został pozbawiony stanowiska prezesa zarządu. Dopiero od roku 2025 strona www.cracovia-leopolis.pl funkcjonuje, choć nadal trwają prace nad przywróceniem całego archiwum naszego kwartalnika.

⁵¹ *Encyklopedia Krakowa*, t. 1, Kraków 2023, s. 226.

⁵² www.mbcmałopolska.pl

⁵³ www.cyfrowa.biblioteka.krakow.pl

cych sentymentalnych wspomnieniowych tekstów. Jeśli nasze pismo ma przetrwać, musimy docierać do nowych odbiorców, poruszać nowe – nie tylko historyczne, wspomnieniowe – tematy. Nowa tematyka, to nowi autorzy. Na takich przemianach można jednak też dużo stracić, a nie wiadomo, czy się pozyska ten najważniejszy dla pisma i jego autorów skarb – czytelników.

Od samego początku istnienia pisma obserwowałem niebezpieczne tendencje obecne w łonie samej redakcji, ale i w TMLiKP-W, które doprowadzały do destrukcji tych organizmów. Pierwsza to izolacjonizm. Nie potrafiłem tego kompletnie zrozumieć, kiedy organizowane ciekawe spotkania miały odbywać się w zamkniętym gronie. Wzbraniano się przed szerszym informowaniem o spotkaniach poświęconych Kresom. Druga – to lekceważenie młodego pokolenia. Twórcy TMLiKP-W nie zadbali, by do towarzystwa przyłączali się ich potomkowie. Często zadawałem i zadaję im pytanie – gdzie są wasze dzieci, wasze wnuki?... Odpowiedzią zazwyczaj jest milczenie. Do czego to doprowadziło? Wystarczy przytoczyć przykład Rzeszowskiego Oddziału TMLiKP-W, który przestał istnieć, gdy jego założyciel i prezes Mieczysław Opalek zachorował i nikt nie był w stanie go zastąpić. Do podobnej sytuacji doszedł też nasz kwartalnik. Gdy w roku 2016 ukazał się tylko jeden numer – pożegnalny, pismo uratowała stanowcza decyzja zarządu OK TMLiKP-W o zmianie redaktora naczelnego i kontynuacji wydawania kwartalnika. „Reanimacja” pisma na razie udała się. Wciąż trwamy, zagrzewani do tego przez naszych Czytelników. Trudno powiedzieć kiedy minęły te trzy dekady. Pisząc ten tekst, odnosiłem wrażenie, że przecież to było wczoraj... A jak długo jeszcze istnieć będzie „Cracovia Leopoldis”? To zależy od Czytelników pisma i zrozumienia oraz hojności mecenasów.

Ze swej strony zapraszam wszystkich do lektury kwartalnika „Cracovia Leopoldis”! Zostańcie naszymi stałymi czytelnikami, a może także autorami?! Może jednak uda się przetrwać kolejny kryzys...

Janusz M. Paluch



Andrzej Chlipalski w Radio Kraków, 2014 r.
Fot. Janusz M. Paluch



Kolegium redakcyjne „Cracovia Leopolis”, 2007 r. Od lewej: Danuta Siekańska-Trylska, Ireneusz Kasprzysiak, Roma Link-Machowska – stoi, Krystyna Stafińska, Barbara Szumska – stoi, Andrzej Chlipalski.
Fot. Janusz M. Paluch



Kolegium redakcji kwartalnika „Cracovia Leopolis”, 1999 r. Od lewej: Janusz M. Paluch, Barbara Czałczyńska, Maria Taszycka, Andrzej Olszewski, Andrzej Chlipalski, Barbara Kościk – stoi, Krystyna Stafińska. Fot. Archiwum „Cracovia Leopolis”

ISSN 1234-8600

CRACOVIA LEOPOLDIS

KWARTALNIK

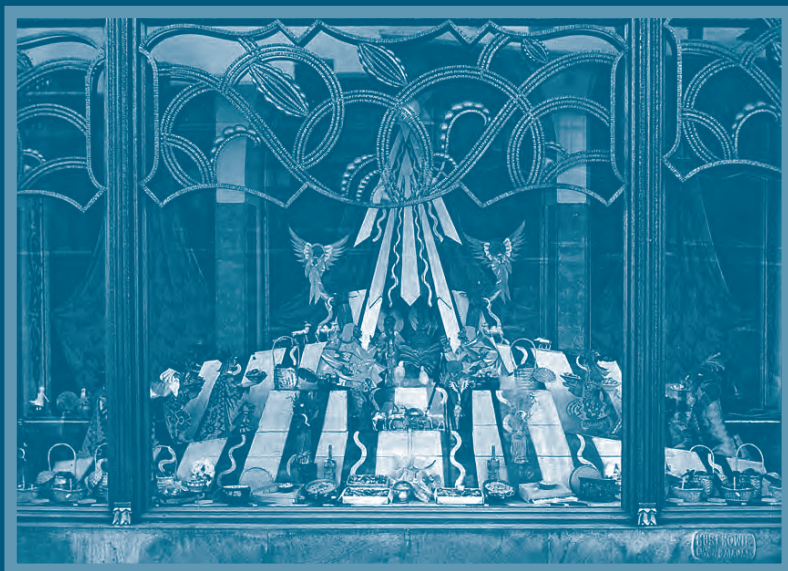
1
1995

L. Podhorodecki – Sześć wieków razem
Ks. F. Płaczek – O Arcybiskupie Bilczewskim
Rozmowa z Tadeuszem Noworolskim
Proza Barbary Czałczyńskiej ♦ Wiersze
Słownik geograficzno-historyczny
Sylwetki ♦ Wiadomości ♦ Omówienia ♦ Kronika

CRACOVIA LEOPOLIS

KWARTALNIK

ISSN 1234-8600



3-4
(116-117) 2024

Karol Chlipalski o muzeach lwowskich ♦ Antoni Wilgusiewicz o kolekcji Edwarda Chwałewika ♦ Maria Ohanowicz-Tarasiuk o Skarbnicy Polskich Ormian ♦ Franciszek Haber o ulicy Zyblikiewicza ♦ Poezja Mariusza Olbromskiego ♦ Andrzej Chodacki o zbrodni w Ponarach